

Monika Banaś

KONCEPCJE PROCESÓW ASYMILACJI A STRUKTURA ETNICZNA SPOŁECZEŃSTWA AMERYKAŃSKIEGO PRZEŁOMU XX I XXI WIEKU

Wyjątkowy charakter amerykańskiego społeczeństwa sprawia, że skupia ono szczególną uwagę socjologów, antropologów, ekonomistów, politologów oraz innych badaczy, zainteresowanych nie tylko tematyką amerykańską, ale i społeczną. Wynika to z co najmniej kilku powodów.

Pierwszy, najbardziej wyrazisty, to wielkość społeczeństwa amerykańskiego, które licząc ponad 280 milionów obywateli, należy do grona największych na świecie i jednocześnie najbardziej zróżnicowanych pod kątem składu rasowo-etnicznego¹. Mnogość grup etnicznych, rasowych i wyznaniowych sprawia, że próby określenia charakteru i natury tego społeczeństwa, podejmowane od wielu lat, nie przynoszą jednolitej koncepcji w pełni wyjaśniającej funkcjonowanie amerykańskiego społeczeństwa.

Drugi powód, to relatywnie krótki okres istnienia Stanów Zjednoczonych Ameryki jako państwa, które pomimo tego potrafiło wykształcić jednolitą, w pełni autonomiczną całość o wielkim potencjale ekonomicznym, politycznym i naukowym.

Powód trzeci wiąże się z jednoczesną kulturową różnorodnością grup etniczno-rasowych (na poziomie mikro) i jednolitością społeczeństwa jako całości (na poziomie makro). Uporządkowany system wartości i norm kulturowych, określany potocznie mianem „kultury amerykańskiej”, wyrastał na podłożu dziedzictw kulturowych wielu grup imigranckich i autochtonicznych. Wspólne dziedzictwo zostało ukształtowane w procesie ścierania się i rywalizacji, a później współpracy jednostek i zbiorowości tubylczych oraz przybywających na kontynent północno-amerykański z różnych stron świata.

¹ US Census 2000; adres strony internetowej: www.census.gov/main/www/cen2000.html.

Mozaikowy i dynamiczny charakter współczesnego społeczeństwa amerykańskiego jest wynikiem napięć i zmian, jakie w dalszym ciągu w nim zachodzą, nie grożąc jednak dezintegracją struktur. Instytucjami gwarantującymi integralność grup społecznych jako całości – na poziomie makro – są instytucje państwowe, które stanowią najsilniejszy i najważniejszy instrument scalający. Możliwe jest to dzięki specyficznemu rodzajowi więzi wykształconej przez wszystkie zbiorowości, a mianowicie lojalności obywatelskiej, która łączy Amerykanów w granicach jednego państwa².

Najogólniej można stwierdzić, że społeczeństwo amerykańskie jest zbiorem grup, uporządkowanych i połączonych w relacjach strukturalnych, powstałych podczas procesów kształtowania się więzi formalnych i nieformalnych, zarówno na poziomie makro, jak i mikro. Procesy wyłaniania się tych specyficznych związków próbowano ująć przy pomocy modeli teoretycznych konstruowanych już w latach dwudziestych XX wieku do opisu społeczeństwa amerykańskiego. Dzisiejszy stan badań w tej materii, wzbogacony wnioskami ostatnich ośmiu dekad, obejmuje kilkanaście propozycji teoretycznych, z których najważniejsze zaprezentowano w dalszej części tekstu.

Asymilacja

Asymilacja jako zespół zjawisk obrazujących dynamikę przemian społeczeństwa wielokulturowego, w szczególności społeczeństwa amerykańskiego, podlegała i nadal podlega analizie teoretycznej.

Konsekwencją tejże analizy jest powstawanie nowych koncepcji w opisie rzeczywistości, której nie udało się dotąd w pełni scharakteryzować. Istnieje więc wiele różnych definicji procesu asymilacji; pomimo licznych różnic, są one w jednym zgodne: zakładają stopniowy zanik odmienności społecznych i kulturowych grup etnicznych.

Pierwsze socjologiczne teorie asymilacji powstawały w latach dwudziestych XX wieku. Jedną z głównych i dominujących była koncepcja Roberta Parka opisująca tak zwane „cykle rasowe”, podczas których dochodziło kolejno do kontaktu, rywalizacji, akomodacji i asymilacji jednej grupy do drugiej³. Ta linearna koncepcja, zakładająca jednokierunkowość, nieuchronność oraz nieodwracalność procesu, została zmodyfikowana dwadzieścia lat później przez Louisa Wirth'a. Według niego, asymilacja miała bardziej złożony charakter, wymagający aktywnego zaangażowania dwu stron: przyjmującej i przyjmowanej⁴. Grupa dominująca musiała według Wirth'a wykazywać gotowość do przyjęcia grupy mniejszościowej, ta zaś gotowość do „bycia wchłoniętą”.

² T. Paleczny, *Współczesne społeczeństwo amerykańskie w perspektywie socjologicznej. Zarys podstawowych zagadnień*, Kraków 2000, s. 29-31.

³ R. Park, *Introduction to the Science of Sociology*, Chicago 1921.

⁴ Podaję za: E. R. Barkan, *Race Religion, and Nationality in American Society: A Model of Ethnicity – From Contact to Assimilation*, "Journal of American Ethnic History" 1995 (Winter), vol. 14, nr 2, s. 40.

Koncepcja ta spotkała się z krytyką innych socjologów, najpełniej wyrażoną przez Williama Warnera i Leo Srole'a. Już w 1945 roku badacze ci stwierdzili, że proces asymilacji nie przebiega jednakowo we wszystkich grupach etnicznych, a zatem należy go opisywać i analizować oddzielnie dla każdej zbiorowości rasowo-etnicznej. Dlaczego? Bo różnice rasowe i kulturowe różnych grup powodują odpowiednio opóźnienie lub przyspieszenie procesu homogenizacji społecznej⁵.

Ważnym wkładem w rozumienie procesów asymilacyjnych stała się z kolei koncepcja Nathana Glazera oraz Davida Moynihana, którzy zauważyli, że to nie grupy jako całości, lecz pojedyncze osoby ulegają adaptacji i wpływom asymilacyjnym. Grupa etniczna, pozostając sama niejako na zewnątrz procesów homogenizacji, charakteryzuje się natomiast większą lub mniejszą ilością „zasymilowanych” członków. I właśnie ten fakt w potocznym, uproszczonym znaczeniu może świadczyć o większej lub mniejszej skłonności danej zbiorowości, do wtapienia się w społeczeństwo przyjmujące⁶.

Druga połowa XX wieku przyniosła wiele nowych koncepcji przebiegu procesów asymilacji. Książka Milтона Gordona, *Assimilation in American Life: The Role of Race, Religion and National Origins* (1964), szczegółowo charakteryzowała kolejne etapy, przez które, zdaniem autora, przechodzi każda zbiorowość etniczna, podążając ku finalnemu stadium, jakim jest asymilacja obywatelska, czyli całkowity zanik konfliktu pomiędzy grupą etniczną a społeczeństwem przyjmującym. Akulturacja, asymilacja strukturalna (według Gordona niezbędna w dalszych etapach homogenizacji) oraz asymilacja osobowościowa stanowiły kolejne etapy procesu o wielowymiarowym charakterze. Jednak także i model Gordona spotkał się z krytyką. Podnoszone zarzuty dotyczyły powrotu do, w gruncie rzeczy, liniowego, statycznego przedstawiania asymilacji oraz nierozróżniania asymilacji jednostki i grupy. Ponadto Gordon konstruując model, zakładał interakcje zaledwie dwóch grup – przyjmującej i przyjmowanej, nie uwzględnił natomiast wariantu grupy przyjmującej i wielu grup przyjmowanych⁷.

Pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia nasiliła się krytyka tradycyjnych teorii asymilacji, dopatrując się w nich cech ideologicznych, wartościujących, stawiających znak nierówności pomiędzy grupami etnicznymi, uważających jedne za lepsze, inne za gorsze.

Pojęcia typu „główny nurt” (ang. *mainstream*) odnoszący się do kategorii białych protestantów WASP, „model większościowy” lub „asymilacja do... (czegoś)” sugerowały ideologiczne zabarwienie koncepcji asymilacji. Wskazywanie mniejszościom kierunku zmian zgodnych ze stanowiskiem grupy większościowej, zostało poddane krytyce jako stanowisko niebędące opisem rzeczywistości, a narzędziem ideologicznym, mającym usprawiedliwić działania grupy dominującej⁸. Richard Alba oraz Victor Nee w artykule *Rethinking Assimilation Theory for*

⁵ W. Warner, L. Srole, *The Social System of American Ethnic Groups*, New Haven 1945.

⁶ N. Glazer, D. Moynihan, *Beyond the Melting Pot*, New York 1964, oraz wydanie II z roku 1970.

⁷ Zob. P. van den Berghe, *The Ethnic Phenomenon*, New York 1981, s. 216; M. Marger, *Race and Ethnic Relations: American and Global Perspective*, Belmont 1991, s. 125-126.

⁸ N. Glazer, *Is Assimilation Dead?*, „The Annals of the Academy of Social and Political Sciences” 1993, nr 530, s. 122-136.

a New Era of Immigration, dokonali podsumowania tejszy krytyki, między innymi – podejścia ideologicznego, chociaż sam Alba bronił modelu asymilacji jako kluczowego narzędzia opisu relacji międzygrupowych⁹.

Dopiero pod koniec lat dziewięćdziesiątych powrócono śmieiej do koncepcji procesów asymilacyjnych. Potrzebny był – jak się okazało – dystans czasowy, aby na nowo podjąć kolejną próbę opisanja tego, co starano się uczynić od przeszło 80 lat.

Przełom wieków XX i XXI cechuje koncentracja badań nie tyle na analizie „etapów” procesu asymilacji, co na płaszczyznach, w jakich może asymilacja zachodzić: ekonomicznym, politycznym, społecznym, psychologicznym, kulturowym czy symbolicznym¹⁰. Ponadto nowe spojrzenie na te procesy charakteryzuje także interdyscyplinarne podejście. I tak na przykład Alejandro Portes oraz Min Zhou, stawiając pytanie, czy imigranci powinni się asymilować¹¹, podkreślają segmentowość tego zjawiska. Członkowie grup imigranckich asymilują się z różnymi, wybranymi warstwami amerykańskiego społeczeństwa. Zdaniem badaczy, dzieje się tak dlatego, że imigranci oraz ich potomkowie, celowo i świadomie wchodzą w interakcje ze społeczeństwem przyjmującym tylko w tych obszarach, gdzie odniesienie sukcesu życiowego wydaje się możliwe, a ryzyko ewentualnej porażki jest niewielkie. Chodzi tutaj głównie o dostęp do edukacji, państwowych instytucji, ośrodków opieki zdrowotnej, etc.

Jak wykazały wieloletnie obserwacje zbiorowości imigranckich, możliwe są trzy drogi adaptowania się mniejszości do większości:

- 1) powolna, rozłożona w czasie akulturacja wraz z integracją z warstwą średnią społeczeństwa amerykańskiego,
- 2) szybsza od pierwszej, adaptacja do klasy najniższej, gdzie bieda jest dziedziczona,
- 3) selektywna adaptacja polegająca na „wstrzemięźliwym” integrowaniu się z wybranymi warstwami społeczeństwa przyjmującego przy jednoczesnej intensywnej integracji wewnątrzgrupowej, co pozwala na rozwijanie etnicznych (wewnętrznych) sieci powiązań m.in. handlowych, finansowych, instytucjonalnych, gwarantujących awans ekonomiczny wewnątrz etnicznej społeczności.

Zdaniem Portesa i Zhou, awans społeczno-ekonomiczny wewnątrz zbiorowości jest bardziej prawdopodobny niż awans w strukturach zewnętrznych, co sprawia, że coraz więcej osób decyduje się pozostać w swoich zbiorowościach etnicznych¹². Ich wielość i różnorodność powoduje, że sfera publiczna, w której przebiega społeczna interakcja, stała się głównym tematem dyskursu amerykańskich socjologów końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku¹³. Gwarantem równego

⁹ R. Alba, V. Nee, *Rethinking Assimilation Theory for a New Era of Immigration*, „International Migration Review” 1997, s. 826-841.

¹⁰ J. Rokicki, *Asymilacja, panetniczność, pluralizm*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2000, z. 16-17, s. 35.

¹¹ Tak brzmi tytuł ich artykułu: *Should Immigrants assimilate?*, opublikowanego w piśmie „Public Interest” w roku 1994.

¹² *Ibidem*, s. 20.

¹³ B. Szklarski, *Od idei do ideologii – polityczny wymiar wielokulturowości we współczesnej Ameryce*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1999, z. 14-15, s. 71-80.

dostępu do sfery publicznej poszczególnych grup miał być uświadomiony powszechnie wielokulturowy wymiar społeczeństwa globalnego.

Wielokulturowość a pluralizm kulturowy

Pojęcie *wielokulturowości* jest często zamiennie używane z pojęciem „pluralizmu kulturowego”. Wielu naukowców uważa jednak, że terminy różnią się znaczeniem. Na przykład Peter Kivisto, John Rex czy Leo Kuper, dostrzegają różnicę między pluralizmem kulturowym a wielokulturowością. Społeczeństwa pluralistyczne według nich to takie, w których różne grupy etniczne żyją obok siebie, nie kontaktując się ze sobą poza ogólnie pojmowanym rynkiem¹⁴. Z kolei społeczeństwa wielokulturowe to takie, które rozszerzają interakcję również na inne sfery.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku model *wielokulturowości* pojmowany był zarówno jako idea polityczna, jak i ruch społeczny. Fakt istnienia zróżnicowanych grup kulturowych, rasowych i etnicznych skłonił te grupy do przeciwstawienia się głównemu nurtowi, czyli kulturze anglosaskiej. Działo się tak dlatego, że pomimo zadeklarowanej polityki państwa w sprawie równouprawnienia kultur, rzeczywistość ukazywała inny obraz – powolne zmierzanie do akulturacji i asymilacji grup etnicznych oraz narzucenia im przez państwowe instytucje głównego nurtu jako jedynego właściwego kulturze amerykańskiej.

Pluralizm kulturowy zakładał, utworzenie takich mechanizmów prawnych, politycznych i społecznych, które pomagałyby w koegzystencji równouprawnionych kultur. Wielokulturowość natomiast była kolejnym etapem w ewolucji takiego podejścia: instytucje państwowe miały zachęcać do podtrzymywania rasowej i kulturowej różnorodności w myśl zasady mówiącej, że w wielości kryje się bogactwo.

Klasyccy badacze pluralizmu kulturowego, tacy jak Horace Kallen, Milton Gordon czy Marsha Haug, skupiali się na poszukiwaniu różnic między grupami. Nie analizowali oni natomiast dynamiki grup etnicznych, to znaczy zmian, jakim podlega grupa wchodząc w interakcje z innymi grupami. Niewłaściwe okazało się także przyjmowanie przez nich założenia, że grupy istnieją w ściśle określonych granicach (etnicznych) i nigdy tych granic nie przekroczą. Błędem było również nieuwzględnienie możliwości powstania nowych kombinacji kulturowych w procesie przejmowania pewnych wzorów kulturowych jednej grupy przez inną.

Koncepcja pluralizmu kulturowego w swej statycznej formie okazała się niewystarczająca do opisu amerykańskich procesów społecznych, zachodzących na poziomie etnicznym czy rasowym. W wyniku tego pojawiło się kilka propozycji teoretycznych próbujących pogodzić podejście asymilacyjne i pluralistyczne.

Pierwsza z nich zwraca uwagę na częściowe upodabnianie się kultur do nurtu głównego (anglosaskiego), z jednoczesnym zachowaniem i utrzymaniem różnic kulturowych; na przykład w sferze zawodowej jednostka jest osobą posia-

¹⁴ J. Mucha, *Wielokulturowość etniczna i nieetniczna*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1999, z. 14-15, s. 45.

dającą wyraźne cechy kultury nurtu głównego, z kolei w sferze prywatnej, osoba powraca do swoich korzeni etnicznych. „Zintegrowany pluralista”, jak nazwał go po raz pierwszy Leonard Chrobot, łączy w swej osobowości – nie powodując przy tym powstawania konfliktu – elementy kultury etnicznej (*folk*) z elementami kultury miejskiej – amerykańskiej (*urban*)¹⁵. Kultura typu *folk* dostarcza jednostce poczucia bezpieczeństwa oraz określa jej tożsamość; kultura typu *urban*, charakterystyczna dla wielkich miast i metropolii, nakazuje samokształcenie, doskonalenie, dążenie do sukcesu, poszanowanie kompetencji i umiejętności. Zintegrowany pluralista nie odrzuca więc wartości reprezentowanych przez główny nurt kultury amerykańskiej, posiłkuje się jednak, na użytek własny oraz najbliższych osób, swoim etnicznym dziedzictwem, co stanowi dla niego płaszczyznę podtrzymującą więzi grupowe.

Inna koncepcja polega na podkreślaniu świadomego wyboru przez jednostkę takiej tradycji etnicznej czy rasowej, która jest jedną z kilku składowych jej bagażu kulturowego, będącego rezultatem złożonego pochodzenia. Osoba o wielorasowym czy wieloetnicznym pochodzeniu, świadomie i dobrowolnie wybiera taką identyfikację etniczną/rasową, która może jej pozwolić na najkorzystniejsze, najlepsze funkcjonowanie w społeczeństwie.

Każdy z nas ma świadomość swojego otoczenia i próbuje w nim funkcjonować w sposób możliwie bezkonfliktowy. Pomocna w tym działaniu jest swoistego rodzaju manipulacja etnicznością. Taką „etniczność sytuacyjną” czy „etniczność z wyboru” opisują w swoich pracach Judith Nagata¹⁶ oraz Mary Waters¹⁷. Wybór ten nie jest do końca dowolny. Ograniczenia związane są z presją społeczną wynikającą chociażby ze związków z najbliższymi osobami, rodziną, krewnymi – ta grupa pierwotna, znając historię pochodzenia jednostki, często przypisuje sobie prawo pierwszeństwa do określania tożsamości danej osoby, nie zwracając uwagi na odczucia samej zainteresowanej/zainteresowanego. Z kolei identyfikacja jednostki przez otoczenie zewnętrzne dokonuje się bez jej udziału, jest narzucona przez środowisko społeczne, w którym osoba przebywa.

Przedstawione powyżej podejścia pluralistyczne nie mają już czysto socjologicznego charakteru skierowując się w stronę antropologii i psychologii. Wynika to z przypuszczenia, że możliwość pogodzenia różnych kultur i ras najprawdopodobniej istnieje, ale na poziomie jednostki i jej osobowości, a nie na poziomie grupy. Każdy człowiek bez względu na kolor skóry czy dziedzictwo kulturowe posiada wszak pewne uniwersalne cechy predestynujące go do zgodnej zbiorowej egzystencji.

Zniesienie sztucznie narzuconych barier etniczno-rasowych stanowi jeden z wiodących postulatów antypluralistów, którzy głosem Jacka Niemonena podkreślają nienaturalny – bo ideologiczny – podział na grupy rasowe i etniczne¹⁸.

¹⁵ L. F. Chrobot, *The Intergrated Pluralist: An Alternate Design for the Study of Ethnicity in Education*, Detroit 1975, s. 138.

¹⁶ J. Nagata, *What is a Malay? Situational Selection of Ethnic Identity in Plural Society*, „American Ethnologist” 1974 (May), vol. 1, nr 2, s. 331-350.

¹⁷ M. Waters, *Ethnic Options: Choosing Identities in America*, Berkeley-Los Angeles-Oxford 1990.

¹⁸ J. Niemonen, *Deconstructing Cultural Pluralism*, „Sociological Spectrum” 1999, nr 19, s. 401-419.

„Etniczność” zamiast „asymilacji”

Teoretyczne modele procesu asymilacji czy pluralizmu kulturowego nie były w stanie, jak dotąd, w pełni odpowiedzieć na pytanie, jakim zmianom podlegają grupy etniczno-rasowe występujące na wspólnym obszarze. Wysiłki socjologów skierowały się wobec tego w stronę opisu samej „etniczności”: czym jest, z jakich elementów się składa, jakim zmianom podlega oraz do czego może być wykorzystywana. Podejście do tak rozumianego fenomenu identyfikacji etnicznej – pokrewne z głosem Nathana Glazera i Daniela Moynihana, prezentują między innymi: Kathleen Conzen, David Gerber, Ewa Morawska, George Pozzetta, Rudolp Vecoli¹⁹. Zgodnie z ich przekonaniem, badania zbiorowości tworzących polietniczne społeczeństwo powinny dotyczyć przede wszystkim etniczności, albowiem to właśnie wokół etniczności budowana jest kulturowa konstrukcja grupy. Etniczność – w przeciwieństwie do asymilacji – jest dynamiczna, podlega ciągłym zmianom, przeobrażeniom, transformacjom zachodzącym w dłuższym lub krótszym okresie, pod wpływem określonych, zmieniających się warunków otoczenia. Wszystko po to, by poprzez nią „negocjować” pozycję grupy w strukturach społeczeństwa przyjmującego. Negocjacja zakłada reagowanie na zachowania drugiej strony, która z kolei nie pozostaje bez odpowiedzi. Stawką w tym procesie są limitowane dobra takie jak: dostęp do władzy, prestiż, pozycja grupy w strukturach społeczeństwa przyjmującego, dostęp do luksusowych dóbr, etc.

W kraju posiadającym ogromne zróżnicowanie etniczne (jak np. Stany Zjednoczone) takich „negocjujących” stron jest wiele, co sprawia, że proces interakcji jest skomplikowany, często nieczytelny, a co za tym idzie, trudny do zanalizowania, a tym bardziej przewidzenia. Istnieje jednak – zdaniem wspomnianych wyżej autorów – możliwość częściowego chociaż opisanie i zrozumienia tych wieoletniczych interakcji, używając jako narzędzia badawczego właśnie etniczności.

Głównym stwierdzeniem w modelu „wynalezionnej etniczności” (*invented ethnicity*) jest to, że kultury etniczne nie zanikają całkowicie w kraju osiedlenia się imigrantów, ani też nie pozostają całkowicie bez zmian. Zasoby kulturowe imigrantów, a później ich potomków w nowej ojczyźnie są przekształcane zgodnie z potrzebami grupy. Dokonuje się tą drogą kształtowanie *nowej* etniczności – wypracowanej, a nie nabytej przez urodzenie czy fakt przynależności do grupy.

Jak już wspomniano, grupy etniczne, które znalazły się w nowym położeniu (w nowym społeczeństwie) przesuwają swoje szeroko rozumiane granice, dostosowując je do wymogów otoczenia oraz do potrzeb grupy. Renegocjacja „tradycji” nie jest łatwa i automatyczna, wymaga akceptacji ze strony członków grupy. Wymaga działania, podjęcia decyzji a nie jedynie pasywnego uczestnictwa w zbiorowości. Procesowi temu towarzyszy często ścieranie się sprzecznych interesów,

¹⁹ K. Conzen, D. Gerber, E. Morawska, G. Pozzetta, R. Vecoli, *The Invention of Ethnicity: A Perspective from the USA*, "Journal of American Ethnic History" 1992 (Fall), vol. 12.

rozbieżnych postaw, niespójnych wizji dotyczących miejsca grupy w strukturach społeczeństwa globalnego.

Proces etniczacji – jak nazywają go Kathleen Conzen, David Gerber czy Georgie Pozetta²⁰, nie przebiega w jednakowym tempie. Na przestrzeni kilkunastu dekad w społeczeństwie amerykańskim grupy eksponowały swoją etniczność w różnym stopniu i z niejednakowym natężeniem.

Wyżej wymienieni autorzy w artykule *The Invention of Ethnicity: A Perspective from the USA* na przykładzie Szkotów, Anglików, Irlandczyków w latach 1840-1850, imigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1880-1930 oraz Amerykanów włoskiego pochodzenia w latach 1940-1970, ukazali jak na przestrzeni długiego czasu i przy zmieniających się warunkach społecznych, ekonomicznych i politycznych, etniczność ulegała dekonstrukcji, rekonstrukcji i modyfikacji, zapewniając tym grupom konkretne miejsce w strukturach społeczeństwa amerykańskiego, odpowiadające ich aktualnym potrzebom.

Rudolph Vecoli opisując zbiorowość Amerykanów włoskiego pochodzenia, podaje przykłady sfer życia społecznego, w których zastosowanie modelu „wynalezionej etniczności” pozwoliło na zmianę ogólnego wizerunku Amerykanina włoskiego pochodzenia jako osoby powiązanej z mafią czy inną organizacją przestępczą (na przykład w filmach komercyjnych)²¹. Autor podkreśla, że taki proces mógł zaistnieć w wyniku ewolucji, jaka nastąpiła wewnątrz samej zbiorowości w sferze mentalnej i, co szczególnie ważne – w sferze ekonomicznej i politycznej. Amerykanie włoskiego pochodzenia zmobilizowali się do renegotjacji własnej etniczności z instytucjami należącymi do głównego (anglosaskiego) nurtu. To odświeżanie znaczenia etniczności – zdaniem Vecoli – ma miejsce zawsze, gdy jednostka sięga do kulturowego zaplecza i wybiera z niego te elementy, które w danym momencie przyniosą pożądany efekt.

Etniczna mobilizacja członków wielu różnorodnych grup tworzących amerykańskie społeczeństwo daje się zauważyć także poprzez demonstracyjne popieranie przez nich państw, z których wywodzą się ich przodkowie; przykładem są tutaj amerykańscy Żydzi popierający Izrael, czy Amerykanie arabskiego pochodzenia popierający Palestynę, a także Amerykanie greckiego pochodzenia zbiorowo wypowiedzające się w sprawie Cypru.

Prześledzenie procesu konstruowania i „używania” etniczności w różnych grupach etnicznych czy rasowych, może pomóc w znalezieniu odpowiedzi na od lat zadawane pytanie *What is American?* Wymaga to jednak dalszych badań i obserwacji środowisk imigranckich.

Panetniczność

Jeszcze inny model opisu relacji zachodzących wewnątrz niehomogenicznego pod względem etnicznym i rasowym społeczeństwa Stanów Zjednoczonych przedsta-

²⁰ *Ibidem*, s. 3-39.

²¹ *Ibidem*.

wili Yen Espiritu i David Lopez²². Ich koncepcja ma źródło w teoriach asymilacyjnych „podwójnego tygla” rasowego oraz „potrójnego tygla” religijnego. Według tych badaczy, wspomniane teorie z jednej strony wskazują na zacieranie się różnic pomiędzy grupami etnicznymi, a więc na asymilację, ale jednocześnie odstawiają granice tej asymilacji. Tam, gdzie nie wystarcza już *asymilacja* (jako narzędzie wyjaśniające), pojawia się – zgodnie z propozycją Lopeza i Espiritu – *panetniczność*. Panetniczność jest procesem polegającym na powstawaniu takich organizacji, struktur i powiązań etnicznych, których zadaniem jest jednoczenie grup w ramach zbiorowości etnicznych. Jest więc procesem alternatywnym zarówno do asymilacji (rozumianej jako integracja z globalnym społeczeństwem amerykańskim), jak i do pluralizmu etnicznego (rozumianego jako podtrzymywanie i pielęgnowanie odrębności kulturowych).

Swoistą „trzecią drogę”, jaką jest panetniczność, zauważyć można najlepiej na dwóch poziomach:

- 1) instytucjonalnym – gdzie ma miejsce tworzenie wspólnych organizacji i instytucji, jednoczących grupy etniczne w szerszą (*panetniczną*) całość,
- 2) interpersonalnym, widocznym w solidarności jednostek, które zgodnie postrzegają szerszą zbiorowość etniczną jako własną. Przykładem działań panetnicznych może być powstanie organizacji azjatyckich Amerykanów (*Asian Americans*) skupiających Amerykanów japońskiego, chińskiego, koreańskiego czy hinduskiego pochodzenia. Podobne zjawisko integracji zaobserwowano wśród Żydów, Latynosów, Murzynów, a także Białych²³.

Tabela 1. Czynniki panetniczności

Rodzaj czynników	Czynniki	Amerykanie z Azji (<i>Asian Americans</i>)	Latynosi (<i>Latinos</i>)	Indianie amerykańscy (<i>Native Americans</i>)	Amerykanie z Indii (<i>Indo Americans</i>)
Kulturowe	Język	Różne	Jednakowy	Różne	Różne
Kulturowe	Religia	Różne	Jednakowa	Różne	Różne
Strukturalne	Klasa	Jednakowa	Różne	Jednakowa	Jednakowa
Strukturalne	Rasa	Jednakowa	Różne	Jednakowa	Jednakowa
Strukturalne	Pokolenie	Różne	Różne	Jednakowe	Jednakowe
Strukturalne	Koncentracja geograficzna	Wysoka	Różne	Różne	Różne

Źródło: na podstawie J. Rokicki, *Asymilacja, panetniczność, pluralizm*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 2000, z. 16-17, s. 39.

Czynniki integrującymi, aktywizującymi zachowania panetniczne mogą być: język, religia, klasa, rasa, pokolenie czy koncentracja geograficzna. Pierwsze dwa

²² D. Lopez, Y. Espiritu, *Panethnicity in the United States: a theoretical framework*, „Ethnic and Racial Studies” 1990 (April), vol. 13, nr 2.

²³ J. Rokicki, *op. cit.*, s. 37.

– język oraz religia, należą do czynników kulturowych, pozostałe do czynników strukturalnych. Poniższa tabela ukazuje w sposób uproszczony wewnętrzne zróżnicowanie zbiorowości, postrzegających same siebie jako panetniczne.

Rozważając istotę panetniczności, nasuwa się pytanie: w jakim celu, warto konstruować takie formy świadomości zbiorowej? Otóż okazuje się, że limitowane dobra, takie jak władza, prestiż czy dostatek, łatwiejsze są do osiągnięcia i utrzymania przez wspólnie działające zbiorowości imigranckie. Konsolidacja wysiłków zwiększa prawdopodobieństwo powodzenia w osiągnięciu celu, jakim może być na przykład dostęp do lepszych szkół, lepszej pracy, czy lepszej opieki zdrowotnej.

Spółeczeństwo postetniczne

W społeczeństwie takim jak amerykańskie, czyli wielorasowym i wieloetnicznym, różnorodność współistniejących grup społecznych oraz kultur nakłada pewne bariery i hamulce w procesie interakcji tych zbiorowości. Nie wszystkie zachodzące przy tym procesy, dają się wyjaśnić za pomocą klasycznych teorii asymilacji czy pluralizmu. Z kolei trafność najnowszych modeli procesów integracyjnych: etniczności czy panetniczności będzie mogła być zweryfikowana dopiero w przyszłości. Dotyczy to także modelu społeczeństwa postetnicznego, zaproponowanego przez Davida Hollingera²⁴.

U podstaw tego modelu leży stwierdzenie, że różnorodność współczesnego świata przejawia się w wielości grup społecznych i kulturowych oraz w skomplikowanej strukturze osobowości jednostek tworzących te grupy. Hollinger uważa, że drogą prowadzącą do wyjaśnienia procesów zachodzących między grupami jest zrozumienie tego, co dzieje się na poziomie osobowościowej jednostki – w jaki sposób jednostka postrzega samą siebie, jaką tożsamość przypisuje sobie oraz innym. Bariery znajdują się bowiem – zdaniem Hollingera – nie na poziomie grup, lecz na poziomie osobowości jednostki i jej tożsamości.

Spółeczeństwo postetniczne ma charakter kosmopolityczny, a więc próba tłumaczenia zjawisk zachodzących wewnątrz takiej zbiorowości przy pomocy modelu wielokulturowości nie sprawdza się. Wielokulturowość zamyka bowiem ludzi w wydzielone „kulturowe rewiry”, wyznaczone odziedziczonymi cechami rasowymi, etnicznymi, kulturowymi. Natomiast według zwolenników koncepcji kosmopolitycznej, **grupy społeczne** nigdy nie były, nie są i nie będą statyczne; ulegają one bowiem ciągłym zmianom i ewolucjom, **mają charakter dynamiczny, który dotyka również jednostki**. Osobowość takiej jednostki nie może więc być statyczna, co prowadzi do sytuacji, że tożsamość takiej jednostki może zmieniać się w czasie. Dlatego osoba taka może odczuwać więź z więcej niż jedną, czy dwoma grupami.

Hollinger wprowadza w tym miejscu w tok swojego rozumowania dwa pojęcia: *tożsamości* oraz *afiliacji*, z których pierwsza jest stanem, druga zaś proce-

²⁴ D. Hollinger, *Postethnic America: beyond multiculturalism*, New York 1995.

sem. O ile tożsamość jest nadana jednostce z góry (rodzimy się, dorastamy, bez wpływu na czas i miejsce), to afiliacja poprzez swój charakter (bo jest procesem) zakłada swobodę wyboru – jednostka z czasem weryfikuje kim jest, kim się staje lub kim była, kim się stawała. Zdaniem Hollingera nie żyjemy w wieku tożsamości, lecz afiliacji²⁵. Typowe dla tego okresu społeczeństwo postetniczne można rozpoznać po następujących cechach:

- 1) szacunek do grup/zbiorowości od dawna należących do społeczeństwa oraz do nowych społeczności chcących wejść w strukturę społeczeństwa przyjmującego,
- 2) wspieranie organizacji oraz instytucji, których zadaniem jest integracja ludzi o różnym pochodzeniu etnicznym i rasowym,
- 3) sceptycyzm wobec idei i wartości, które niegdyś były uznane za uniwersalne tylko dlatego, że pochodziły z kultury dominującej.

Obserwacje społeczeństwa amerykańskiego w okresie ostatnich 25 lat potwierdzają tezę o trwałości związków etnicznych, o ich sile oddziaływania na świadomość społeczną oraz o ich determinującej roli w procesie kształtowania osobowości jednostek. Ważne jest to o tyle, że – jak ukazują ostatnie lata – nastąpił odwrót od posługiwania się w opisie zjawisk społecznych kategorią narodu czy państwa; zamiast tego pojawia się coraz częściej grupa etniczna, rzadziej rasowa. Coraz częściej *ethnos*, czyli szczególny związek pomiędzy ludźmi mający podłoże historyczne, staje się centrum obserwacji dla interakcji społecznych²⁶.

„Postetniczność” wskazuje dodatkowo na jeszcze jedną ważną cechę nowego spojrzenia na amerykańskie społeczeństwo – odrzucona zostaje zasada klasyfikacji społeczeństwa według kryterium etniczności. Jednostka została uwolniona od przypisania jej do konkretnej grupy, w konkretne miejsce w strukturach społecznych; zamiast tego ona sama decyduje, gdzie się znaleźć. Jest to przejawem wolności i swobody wyboru zgodnego z własnymi przekonaniem, a co ważniejsze odczuciami. Sytuacja taka nie powstaje w wyniku „negocjacji” grup/jednostek o swobodny wybór, jest to raczej naturalna kolej rzeczy wynikająca z faktu, że coraz więcej osób może w swym rodowodzie wskazać pochodzenie wielokulturowe i wieloetniczne.

* * *

Na przełomie wieków XX i XXI, do opisu społeczeństwa wielorasowego i wieloetnicznego zaczęto używać modeli teoretycznych, w których odchodzi się stopniowo od koncepcji *asymilacji* do *społeczeństwa globalnego*. Na rzecz poglądów o *asymilacji* do (wybranych) *zbiorowości rasowych etnicznych, religijnych, czy panetnicznych*, nietożsamy z całym społeczeństwem Stanów Zjednoczonych.

Istotnym również elementem w tym ujęciu jest zwrócenie uwagi na psychologizację etniczności. Przynależność do grupy etnicznej „[...] w coraz mniejszym stopniu zależy od zewnętrznych, obiektywnych oznak eksponowanych przez jednostkę, a społecznie definiowanych jako *etniczne*, natomiast coraz większego znaczenia nabiera

²⁵ *Ibidem*, s. 3.

²⁶ J. Rokicki, *op. cit.*, s. 49.

psychologiczna identyfikacja jednostki z grupą²⁷. To tłumaczy, dlaczego w badaniach etnicznych przestają dominować modele socjologiczne i statyczne, a wiodącą rolę odgrywają koncepcje wypracowane przez antropologów i psychologów społecznych.

Tabela 2. Przynależność etniczna oraz zadeklarowana pierwsza i druga tożsamość Amerykanów o różnym pochodzeniu narodowym i etnicznym

Przynależność etniczna	Pierwsza tożsamość	Druga tożsamość
amerykańska (USA)	19 641 264	1 781
angielska	19 149 177	9 106 131
arabska	1 052 311	196 849
austriacka	458 572	334 232
brazylijska	183 762	21257
brytyjska	818 158	251 616
duńska	881 911	617 893
europajska	1 832 586	79 464
francuska (bez baskijskiej)	5 755 933	4 012
francusko-kanadyjska	1 683 249	518 728
grecka	957 449	222 288
holenderska	2 921 458	2 297 616
irlandzka	20 548 660	12 478 135
izraelska	95 763	10 653
kanadyjska	432 486	202 445
niemiecka	32 505 753	13 946 321
norweska	3 059 522	1 487 769
nowozelandzka	10 526	3 031
polska	6 290 993	2 759 129
portugalska	994 685	316 323
północnoeuropajska	181 583	3 045
rosyjska	2 149 673	837 470
afrykańska	921 808	53 824
szkocka	3 453 326	1 965 420
szkocko-irlandzka	3 814 594	1 408 874
szwajcarska	597 011	399 660
szwedzka	2 584 719	1 747 507
turecka	115 558	21 490
ukraińska	622 491	239 925
walijska	945 537	953 659
węgierska	940 259	576 386
włoska	12 742 1 60	3 161 802
zachodnioindyjska (oprócz hiszpańskojęzycznych) latynoskich grup etnicznych)	1 768 854	159 804
Indie Zachodnie	174 344	21 214
osoby niesklasyfikowane bądź niedeklarujące tożsamości etnicznej	33 405 120	203 141 664

Źródło: US Census 2000; www.census.gov/main

²⁷ *Ibidem*, s. 51.

W amerykańskim spisie powszechnym z 2000 roku, prócz pytania o identyfikację etniczną, respondenci proszeni byli o wskazanie zarówno pierwszej, prymarnej tożsamości, jak i drugiej – odczuwanej jako bliska.

Według amerykańskiego spisu powszechnego z 2000 roku, liczebność poszczególnych kategorii rasowych oraz ich procentowy udział w całości społeczeństwa przedstawiony został w poniższej tabeli nr 3.

Tabela 3. Struktura społeczeństwa amerykańskiego

Kategoria rasowa	Liczebność	Procent
Biali	216 930 975	77,1
Czarni	36 419 434	12,9
Indianie, Eskimosi, Aleuci	4 119 301	1,5
Azjaci	11 898 828	4,2
Hawajczycy oraz ludność wysp Pacyfiku	874 414	0,3
<i>Hispanic origin</i> oraz Latynosi	35 305 818	12,5
Inne rasy	18 521 486	6,6

Źródło: US Census Bureau, Cenzus 2000, Department of Commerce, Economics and Statistics Administration.

Biali Amerykanie stanowią w dalszym ciągu zdecydowaną większość rasową w USA, ponad 77%. Dominują w 20 stanach, głównie w trzech regionach: Nowej Anglii, w stanach Środkowego Wschodu i w północnej części Gór Skalistych. Natomiast w Dystrykcie Kolumbii oraz na Hawajach ta grupa rasowa zaliczana jest do mniejszości.

W odróżnieniu od Euroamerykanów, Afroamerykanie lub inaczej czarni Amerykanie, skoncentrowani są w stanach południowo-wschodnich, aczkolwiek – podobnie jak biali – najliczniej zamieszkują stany o największej liczbie mieszkańców (Nowy Jork, Kalifornia, Teksas, Maryland, Floryda).

Kategoria *Latynosi* jest wyjątkowym konstruktem, bowiem łączy w jedną zbiorowość osoby należące do grup etnicznych lub narodowościowych (Meksykanie, Portorykańczycy, Kubańczycy, mieszkańcy Ameryki Południowej i Karaibów), a także rasowych (białych i czarnych Latynosów). *Hispanic Americans* najliczniej mieszkają w Nowym Meksyku, Florydzie, Kalifornii, Teksasie, Arizonie, Kolorado, Nevadzie a także Nowym Jorku – największej aglomeracji Stanów Zjednoczonych.

Z kolei Zachodnie Wybrzeże należy do głównych ośrodków koncentracji Amerykanów azjatyckiego pochodzenia. Przedstawiciele tej zbiorowości zamieszkują również licznie w rejonie metropolii Nowego Jorku, miastach stanów: Illinois, Minnesota, Wirginia, Washington oraz New Jersey.

Spis z 2000 roku po raz pierwszy w historii pozwolił respondentom na wielokrotne wskazanie kategorii etnicznej czy rasowej, do której jednostka sama siebie zalicza. W ten sposób ujawniona została kategoria osób dwu- i wielorasowych licząca 6 826 226, co stanowi 2,4% ogółu populacji²⁸.

Obserwacja współczesnych tendencji zmian struktury rasowo-etnicznej ludności Stanów Zjednoczonych pozwala statystykom na budowanie prognoz demograficznych dla przyszłych dekad. Jedną z takich hipotez przewiduje wzrost populacji Amerykanów latynoskiego pochodzenia, przy jednoczesnym zmniejszaniu się proporcji osób zaliczanych do kategorii białych. Najślabszy przyrost liczebności zanotują – według prognoz *US Census Bureau* – Indianie oraz Murzyni.

Jakkolwiek ciekawe z perspektywy statystyki, prognozowanie takie, może okazać się chybione, trudno bowiem przewidzieć, czy obecnie stosowane kategorie rasowe i etniczne będą nadal miały zastosowanie w opisie przyszłej rzeczywistości społecznej²⁹.

Spoglądając na wielość i różnorodność przedstawionych w tym tekście koncepcji i modeli używanych do charakterystyki społeczeństwa amerykańskiego, można oczekiwać, że już wkrótce pojawią się nowe propozycje teoretycznego ujęcia amerykańskich relacji społecznych. Proces taki wydaje się być nieunikniony, biorąc pod uwagę żywą, dynamiczną naturę wielorasowego, wieloetnicznego oraz wielokulturowego społeczeństwa.

²⁸ J. Rokicki, *Kolor, pochodzenie, kultura. Rasa i grupa etniczna w społeczeństwie Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Kraków 2002, s. 150.

²⁹ *Ibidem*, s.18.